

Sygn. akt I.Ca 338/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
Sędziowie SO :	Elżbieta Iwona Cembrowicz, Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J. (1)**

przeciwko Towarzystwo (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda J. J. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 26 czerwca 2017r. sygn. akt I C 923/16

Oddala apelację

SSO Małgorzata Szostak- Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt **I Ca 338/17**

UZASADNIENIE

Powód J. J. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 11.154,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Na kwotę dochodzoną pozwem składały się koszty naprawy pojazdu - 8.979,87 zł oraz najmu pojazdu zastępczego – 2.175,07 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 23.06.2016 r. stanowiący jego własność samochód marki B. nr rej. (...) został uszkodzony na skutek kolizji drogowej. Winę za spowodowanie kolizji ponosił kierowca samochodu marki V. (...) nr rej. (...) ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powód podniósł, że Towarzystwo (...) w W., do którego zgłosił powstanie szkody, pismem z dnia 25.07.2016 r. odmówił zapłaty wskazując na to, że analiza zgromadzonego materiału w aktach szkody o przebiegu zdarzenia oraz korelacja uszkodzeń przeprowadzona na podstawie zdjęć obu pojazdów wykluczają powstanie wskazanych uszkodzeń w przedmiotowym miejscu w podanych okolicznościach przez kierujących pojazdami. Powód wskazał, że rzeczoznawca pozwanego, który oglądał oba pojazdy nie kwestionował podanych przez uczestników okoliczności kolizji drogowej.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) w W. kwestionując roszczenie zarówno co do wysokości, jak i co do zasady domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany wskazał, że w przedmiotowej sprawie, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, ustalono, że do powstania uszkodzeń w pojeździe należącym do powoda nie mogło dojść w okolicznościach przez niego wskazywanych. Analiza akt szkody, w tym dokumentacji zdjęciowej doprowadziły do wniosku, że uszkodzenia pojazdów nie korelują ze sobą, co stanowiło podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania. Pozwany wskazał na zagięcie błotnika prawego przedniego w pojeździe marki V., które musiało nastąpić w wyniku bezpośredniego uderzenia, podczas gdy reflektor prawy nosi jedynie ślady zarysowań. Ponadto mocowanie reflektora jest kompletne, co wskazuje, że nie doszło do uderzenia w tą część. W ocenie pozwanego nie jest możliwe aby przy takim uderzeniu reflektor nie uległ rozbiciu. Wygięcie błotnika przedniego prawego w pojeździe marki V. nie znajduje również odzwierciedlenia w uszkodzeniach pojazdu B.. Zdaniem pozwanego również opis zdarzenia przedstawiony przez stronę powodową nie potwierdza, że do uszkodzenia pojazdu marki B. mogło dojść w takich okolicznościach. Z ostrożności procesowej pozwany, przy przyjęciu jego odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 23.06.2016 r., odnosząc się do wysokości dochodzonego odszkodowania podniósł, że jest ono zawyżone i bezzasadne. Dochodzona kwota jest niewspółmierna do charakteru doznanej szkody, a żądanie zapłaty na rzecz powoda kosztów najmu pojazdu zastępczego na 15 dni jest nieuzasadnione bowiem nie było niezbędne i konieczne.

Sąd Rejonowy w Elku wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 roku wydanym w sprawie I C 923/16 oddalił powództwo (pkt 1), zaś w pkt 2 zasądził od powoda J. J. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 1.066,35 zł tytułem zwrotu kosztów proces.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23.06.2016 r. A. J. zgłosił w Towarzystwie (...) z siedzibą w W. szkodę w pojeździe marki B. nr rej. (...) stanowiącym własność jego ojca J. J. (1). Wskazał, że pojazd marki B., którego był kierowcą uczestniczył w zdarzeniu drogowym z pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), którym kierował J. J. (2). Pojazd marki V. (...) ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności OC w ww. zakładzie ubezpieczeń. A. J. i J. J. (2) są stryjecznyymi braćmi.

Opisując przebieg zdarzenia drogowego w zgłoszeniu szkody A. J. podał, że do kolizji pojazdów doszło w E. na zakręcie ulicy (...) przechodzącej w ulicę (...). Jako przyczynę wypadku zgłaszający wskazał nagłe wejście pieszego na przejście co spowodowało raptowne zatrzymanie pojazdu B., co następnie przyczyniło się do niewyhamowania pojazdu sprawcy. Prędkość pojazdów zgłaszający określił na 40 km/h. Podał też, że na miejsce nie wyzwano policji, nie było też świadków opisanego zdarzenia. Warunki drogowe były dobre, był dzień, droga była sucha, widoczność dobra.

A. J. wskazał, że na skutek opisanego zdarzenia uszkodzeniu uległy oba pojazdy. W pojeździe B. uszkodzony został tylny zderzak, lewa lampa, uszczerbienie na klapie bagażnika oraz nadkole. W pojeździe V. (...) uszkodzeniu uległ zderzak przedni, lampa i błotnik. Przed opisanym przez A. J. i J. J. (2) zdarzeniem pojazdy B. i V. (...) nie posiadały uszkodzeń.

W dniu 23.06.2016 r. J. J. (1) zawarł z A. R. prowadzącym Blacharstwo i Mechanikę (...) Samochodowych (...) w E. umowę najmu samochodu zastępczego na okres od 23.06.2016 r. do 08.07.2016 r. przy stawce za dobę w kwocie 145 zł plus 20 groszy za każdy kilometr powyżej 100 przejechanych w ciągu dnia kilometrów. Z tytułu powyższej usługi została wystawiona w dniu 29.07.2016 r. faktura VAT nr (...).2016 na kwotę 2.175,07 zł.

W toku likwidacji szkody ubezpieczyciel sporządził kalkulację ustalającą rozmiar uszkodzeń, która następnie była weryfikowana. Od początku okoliczności zgłoszonego zdarzenia budziły wątpliwości osób wykonujących czynności związane z jej likwidacją. W związku z tym zlecano czynności dodatkowe takie jak oględziny miejsca zdarzenia. Towarzystwo (...) z siedzibą w W. decyzją z dnia 25.07.2016 r. odmówiło wypłaty odszkodowania wskazując, że analiza zgromadzonego materiału w aktach szkody o przebiegu zdarzenia oraz korelacja uszkodzeń wykluczają ich powstanie w miejscu i okolicznościach podanych przez kierujących pojazdami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż wysuwane przez powoda żądanie zasądzenia na jego kwoty 11.154,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, w tym tytułem odszkodowania za uszkodzenia pojazdu w kwocie 8.979,87 zł oraz najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2.175,07 zł nie zasługiwało na uwzględnienie. Istniejący pomiędzy stronami spór dotyczył kwestii czy uszkodzenia pojazdu nastąpiły w okolicznościach deklarowanych przez wskazanych uczestników zdarzenia drogowego z dnia 23.06.2016 r. Celem ustalenia mechanizmu powstania uszkodzeń obu pojazdów, charakteru tych uszkodzeń i ich korelacji Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego R. S..

Biegły ten wskazał, że nie jest możliwe aby przy uszkodzeniach stwierdzonych w samochodzie m-ki B. nr rej. (...) powstały uszkodzenia w obrębie błotnika prawego przedniego w samochodzie V. (...) nr rej. (...) w ujawnionej postaci. Nie występuje pełna korelacja uszkodzeń powypadkowych stwierdzonych w obu pojazdach. W samochodzie m-ki B. nie ujawniono śladów na lampie tylnej lewej, które mogłyby świadczyć, iż w trakcie zderzenia dany element w tym pojeździe mógł spowodować powstanie w samochodzie V. (...) uszkodzenia błotnika prawego przedniego w ujawnionej postaci. Sprawą dyskusyjną, jest również w ocenie biegłego, kwestia charakteru stwierdzonych uszkodzeń prawego reflektora V. (...). Z opinii wynika, że charakter uszkodzeń powypadkowych stwierdzonych w samochodzie B. wskazuje na to, iż mogły one powstać w wyniku oddziaływania na ten obszar elementów prawego przedniego narożnika samochodu V. (...). Natomiast charakter uszkodzeń powypadkowych stwierdzonych w samochodzie Passat wskazuje na to, iż część z nich mogła powstać w wyniku oddziaływania na ten obszar elementów lewego tylnego narożnika samochodu B. w trakcie zderzenia pojazdów. Kwestią sporną jest stwierdzone uszkodzenie błotnika prawego oraz reflektora prawego samochodu V. (...). Biegły, wskazując na powyższe wątpliwości, nie wykluczył, że stwierdzone uszkodzenia pojazdu B. mogły powstać w trakcie zaistnienia kolizji z dnia 23.06.2016 r. w wyniku oddziaływania na ten obszar elementów prawego przedniego narożnika samochodu V. (...). Biegły podkreślił przy tym, że dawanie wiary istniejącym dowodom osobowym przy barku obiektywnych dowodów rzeczowych nie jest domeną biegłego. Biegły wskazał, że istniejąca dokumentacja fotograficzna opracowana w trakcie postępowania likwidacyjnego nie pozwala na dokonanie takiej weryfikacji spornego elementu

Powyższą opinię Sąd ocenił jako wyczerpującą, sporządzoną zgodnie z fachową wiedzą, w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy. Biegły wskazał na elementy sporne, wyjaśnił mechanizm powstania poszczególnych uszkodzeń oraz warunki jaki muszą wystąpić do ich powstania. Opinia biegłego zasługiwała na podzielenie jej wniosków przy uwzględnieniu, że biegły ustalał ewentualny przebieg zdarzenia m.in. w oparciu o dowody osobowe, których jak słusznie przyznał nie może oceniać.

Sąd zwrócił również uwagę, iż fakt, że biegły nie wykluczył kontaktu obu pojazdów i powstania uszkodzeń w samochodzie powoda w trakcie wskazanej kolizji w dniu 23.06.2016 r. nie uzasadnia jeszcze uznania, że do takiego zdarzenia drogowego doszło. Sam bowiem kontakt pojazdów nie musiał nastąpić w miejscu i okolicznościach wskazanych przez świadków, co nie ma wpływu na zakres stwierdzonych uszkodzeń. Jednak już wątpliwości co do jakiegokolwiek uszkodzenia mającego powstać na skutek opisywanego zdarzenia ma najbardziej istotne znaczenie dla oceny całokształtu dowodów. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie było świadków opisanego zdarzenia, na miejsce nie wezwano też patrolu policji, co przy braku świadków zdarzenia oraz koligacji rodzinnych kierowców wydawałoby się zasadnym działaniem. Na miejscu zdarzenia nie wykonano również chociażby prywatnej dokumentacji mogącej wskazywać na miejsce zdarzenia i ustawienia pojazdów. Do kolizji miało dojść w dniu 23.06.2016 r. w okolicy Galerii, a więc miejsca w którym zazwyczaj przebywa znaczna część ludzi, w dzień powszedni o godzinie 17.30. Powyższe wskazuje, że w miejscu i czasie, w którym nie trudno o przechodniów, a tym samym świadków zdarzenia. Tym bardziej dziwi brak takowych zważywszy, iż to właśnie nieprawidłowe zachowanie pieszego miało być przyczyną zderzenia pojazdów.

W ocenie Sądu Rejonowego, w świetle wskazań biegłego na wątpliwości co do zakresu uszkodzeń obu pojazdów brak było podstaw do obdarzenia wiarą zeznań świadków J. J. (2) i A. J. co do faktycznych okoliczności uszkodzenia pojazdów. Natomiast zeznania A. R. dotyczą nie samego zdarzenia, a jedynie stanu pojazdów po ich postawieniu w warsztacie świadka i nie ma podstaw do ich kwestionowania. Sąd ten podkreślił, że z materiału dowodowego wynikało,

iż oba pojazdy nie posiadały żadnych uszkodzeń przed wskazaną kolizją. Tym samym jednoznaczna opinia biegłego co do braku pełnej korelacji uszkodzeń powypadkowych stwierdzonych w obu pojazdach wskazywała na niezasadność roszczenia powoda.

Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie wskazał na treść art. 822 kc oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. Z 2016 r. Poz. 2060). Podkreślił, iż przepis art. 822 kc jest normą ogólną, zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z przytoczonego unormowania wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi bowiem odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to zresztą, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi bowiem mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 1354/12, z dnia 27 października 2014 r. I ACa 795/14 oraz z dnia 26 sierpnia 2015 r., I ACa 259/15).

Ponadto w ocenie Sądu zgodnie z treścią art. 6 k.c. to powód powinien był wykazać, w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia wywołującego szkodę. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód nie uczynił zadość temu obowiązkowi i nie udowodnił, że do zdarzenia doszło w okolicznościach przez niego przedstawionych.

Sąd Rejonowy nie zgodził się także ze stanowiskiem pełnomocnika powoda, że w toku likwidacji szkody, koszty naprawy zostały zaakceptowane przez P. D. dokonującego oględzin pojazdów z ramienia zakładu ubezpieczeń. Jak wynika bowiem z akt szkody, od początku jej okoliczności budziły wątpliwości, na co zostały sporządzone stosowne notatki i informacje. Wykonano w związku z tym dodatkowe oględziny miejsca zdarzenia, które jednak nie dostarczyły nowych dowodów.

Końcowo wskazał, że występując z roszczeniem o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego powód nie wskazał jakichkolwiek okoliczności uzasadniających zawarcie takiej umowy i poniesienie kosztów. Nie składał też na powyższe okoliczności żadnych wniosków dowodowych, poza przedłożeniem umowy i faktury. Tymczasem to na powódzie, korzystającym z pomocy fachowego pełnomocnika, spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania zasadności wynajęcia i wysokości kosztów pojazdu zastępczego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 98 kpc mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany poniósł koszty w postaci wydatków na opinię biegłego w kwocie 1.066,35 zł, wygrał proces więc należał mu się zwrot powyższej kwoty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego art. 822 kc poprzez jego niezastosowanie, tj. nieuwzględnienie, że pozwany przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zostało zawarte ubezpieczenie

oraz naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy:

2. naruszenie przepis art. 233 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego akt sprawy i pominięcie okoliczności, że przedstawiciel pozwanego P. D. dokonujący oględzin pojazdów w toku likwidacji szkody zaakceptował koszt napraw spornego samochodu, tym samym akceptując odpowiedzialność za szkodę pozwanego ubezpieczyciela,

3. naruszenie przepisu art. 233 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego akt sprawy i pominięcie okoliczności, że biegły sadowy z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego R. S. nie wykluczył kontaktu obu pojazdów i powstania uszkodzeń w samochodzie powoda w trakcie kolizji w dniu 23 czerwca 2016 roku,

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że zeznania świadków J. J. (2), A. J. i A. R. nie są wiarygodne w konfrontacji z opinią biegłego, pomimo iż są one spójne, logiczne, konsekwentne i uzupełniają się z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a opinia biegłego wcale nie podważa ich wiarygodności.

Wobec powyższego powód wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 11.154,94 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

Analizę wywiedzionego środka zaskarżenia należy rozpocząć od zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny i oceniony zgodnie z regułami zawartymi w przywołanej normie prawnej determinuje kierunek dalszych rozważań.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut skarżącego, iż Sąd w toku postępowania naruszył art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i pominięcie okoliczności, że przedstawiciel pozwanego dokonujący oględzin pojazdu zaakceptował koszty naprawy spornego samochodu, tym samym akceptując odpowiedzialności za szkodę pozwanego ubezpieczyciela. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala sądowi orzekającemu na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, spośród kilku równorzędnych dowodów tylko niektóre uznać za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Nie oznacza to jednak, że sąd w sposób dowolny może uznać dany dowód za prawdziwy. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex).

Sąd Rejonowy analizując powyższą kwestię słusznie doszedł do wniosku, iż do akceptacji wysokości szkody nie doszło. Sąd Okręgowy powyższy wniosek w pełni aprobuje. Jak bowiem wynika z akt szkody dołączonych do akt sprawy niniejszego postępowania, powód zgłosił szkodę w pojeździe w dniu 23 czerwca 2016 roku. W związku z powyższym pozwany podjął czynności w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego, w tym między innymi sporządził kalkulację szkody. Na skutek wątpliwości dotyczących szkody, zlecono przeprowadzenie oględzin pojazdu (vide mail z dnia 29 czerwca 2016 roku, k. 52v, historia zlecenia, k. 56v). Z akt szkody nie wynika by pozwany w jakikolwiek sposób zaakceptował koszty naprawy spornego pojazdu przed zakończeniem postępowania likwidacyjnego. Powód w trakcie postępowania nie wskazał również z czego wyciągnął powyższy wniosek. Sam fakt sporządzenia kalkulacji wstępnej, która nie została doręczona powodowi, i dokonanie oględzin w zakładzie naprawczym nie pozwala na tego rodzaju

wnioskowanie. Pozwany merytoryczną decyzję w niniejszej sprawie, która została przesłana właścicielowi pojazdu, wydał dopiero w dniu 25 lipca 2016 roku (k. 66). Także z zeznań świadka A. R. (k. 90v-91) nie wynika by przedstawiciel pozwanego w jakikolwiek sposób uznał szkodę. Co prawda świadek stwierdził, iż P. D. „kazał naprawiać”, ale w ocenie Sądu powyższego nie można uznać za akceptację szkody. Wątpliwe jest również by pracownik pozwanego wydał taką decyzję samodzielnie, z pominięciem wewnętrznej procedury ubezpieczyciela. Decyzja o dokonaniu naprawy należała zatem wyłącznie do właściciela pojazdu, albowiem to on zlecał ją wybranemu zakładowi naprawczemu. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego w tym zakresie czy też w jakikolwiek inny sposób wyszedł poza ramy swobodnej ich oceny.

Z tożsamyh względów nie zasługiwał na aprobatę zarzut skarżącego pominięcia okoliczności, że biegły nie wykluczył kontaktu obu pojazdów i powstania uszkodzeń w samochodzie powoda w trakcie kolizji w dniu 23 czerwca 2016 roku. Jak wynika z uzasadnienia Sądu Rejonowego kwestia ta została wnikliwie przeanalizowana. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, iż niewykluczenie powyższej okoliczności, nie przesądza automatycznie, iż doszło do zdarzenia drogowego. Opinię biegłego należy oceniać jak każdy dowód w sprawie, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Rejonowy zasadnie zwrócił uwagę, iż w zakresie rozbieżności pomiędzy uszkodzeniami istniejącymi w pojeździe, a sposobem ich powstania, opinia biegłego R. S. korespondowała z ustaleniami poczynionymi w ramach postępowania likwidacyjnego. Przyczyny dlaczego wskazane uszkodzenia nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez świadków J. J. (2) i A. J., biegły szczegółowo opisał i wyjaśnił. Wnioski te nie były kwestionowane przez powoda w toku postępowania, nie składał on w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd rozpoznający sprawę, słusznie powziął wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadków J. J. (2) i A. J.. Sąd ten prawidłowo wskazał, iż dziwne jest by w taki ruchliwym miejscu i czasie, nie było żadnych świadków zdarzenia, szczególnie gdy to pieszy miał być przyczyną kolizji. Oczywiście nie można czynić uczestnikom kolizji zarzutu, że nie wezwali oni Policji ma miejsce zdarzenia, w sytuacji, gdy nie było to obowiązkowe. Jednak brak takiego dokumentu, brak świadków, bardzo szybkie oddanie pojazdu do zakładu naprawczego i najem pojazdu zastępczego w tym samym dniu (przy uwzględnieniu, że kolizja miała miejsce o 17.30, a zatem w godzinach wieczornych), poddaje pod wątpliwość stanowisko prezentowane przez powoda. Nie można odmówić racji takiemu wnioskowaniu Sądu. Analiza całokształtu okoliczności sprawy, koligacje rodzinne pomiędzy uczestnikami zdarzenia, brak korelacji pomiędzy uszkodzeniami a okolicznościami zdarzenia, słusznie, zdaniem Sądu Okręgowego, doprowadziły do przyjętych konkluzji. Przeprowadzony przez Sąd Rejonowy wywód jest logiczny, spójny i prawidłowo uargumentowany. Co istotne, tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Za uwzględnieniem powyższego zarzuty skarżącego nie przemawia również fakt, że z zebranego materiału dowodowego można wysnuć także wnioski odmienne, skoro działanie sądu mieściło się w przyznanym mu kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą (wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex; postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02, Lex).

Mając na uwadze powyższe rozważania, pozwalające na przyjęcie, iż sposób procedowania Sądu I instancji i dokonana przez niego ocena dowodów, były prawidłowe, należało odnieść się do podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia prawa materialnego. W ocenie apelującego Sąd naruszył art. 822 kc poprzez nieuwzględnienie, że pozwany przez umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarte zostało ubezpieczenie. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy zgodnie z powyższą ogólną regulacją ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność akcesoryjną w stosunku do odpowiedzialności ubezpieczającego albo ubezpieczonego. Przesłanką tej odpowiedzialności jest jednak wykazanie, że miał miejsce wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. W niniejszej sprawie powód wskazując na odpowiedzialność ubezpieczyciela powoływał się na uznanie szkody przez jej sprawcę. W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt uznania sprawstwa szkody przez ubezpieczonego nie jest wystarczający do przyjęcia, iż szkoda powstała. Ubezpieczyciel w celu ograniczenia swojej odpowiedzialności może wykazywać, iż w ogóle nie ziszcili się przesłanki jego odpowiedzialności (to jest szkoda nie

powstała) lub że zakres odpowiedzialności z uwagi na wielkość szkody jest mniejszy. W rozpoznawanej sprawie pozwanemu przysługiwało zatem prawo do podważania podstaw swojej odpowiedzialności, także mimo faktu, że sprawca uznał swoją odpowiedzialność za szkodę. Jako że przeprowadzone przed Sądem I instancji postępowanie dowodowe nie wykazało by doszło do zdarzenia powodującego szkodę, nie można uznać, iż spełnione zostały przesłanki z art. 822 § 1 kc warunkujące odpowiedzialność ubezpieczyciela. Za prawidłowe należy zatem przyjąć postępowanie Sądu I instancji, który ustalił, iż nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania art. 822 § 1 kc, gdyż nie można mówić o zaistnieniu wypadku ubezpieczeniowego, a w konsekwencji szkody za którą odpowiedzialność ponosiłby pozwany. Jak również słusznie podkreślił Sąd Rejonowy ciężar wykazania tejże okoliczności spoczywał na powodzie, a skoro ten nie sprostał temu wymaganiu, nie można mówić o zasadności wniesionego powództwa.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację.

SSO Małgorzata Szostak Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski